

reżimu wolności, oraz reżimu hitlerowskiego i faszystowskiego. Dwa punkty Hull podkreślił : 1/ determinacją USA. wspólnej walki z aliantami, aż do zupełnego wyborzenia hitleryzmu i faszyzmu, 2/ po zwycięstwie współdziałanie z innymi narodami w utrzymaniu pokoju i oddaniu na jego usługi wszelkich sił, bez czego pokój nie jest do pomyślenia. Minister dodał do tego pożyteczne przypomnienie i zarazem przestrożę :

"USA. nie mogą do woli uczestniczyć w międzynarodowej współpracy, to znów z niej się wycofywać, nie mogą naprzemiennie uczestniczyć w odpowiedzialności, jaka im przypada w udziale w ramach wspólnoty narodów, to znów tej odpowiedzialności się zrzucać".-

Dodawszy kilka interesujących uwag na temat państw neutralnych, Franc. Komitetu, oraz zmian we Włoszech, minister oświadczył :

" Jeśli USA., W. Brytania, Rosja i Chiny nie szarmonizują swych interesów i nie dojdą do porozumienia, nie można żywić nadziei, by ze zwycięstwa zrodził się trwały, międzynarodowy pokój. Zgoda i współpraca między tymi narodami, bez użycia zresztą dla spraw i interesów innych, mniej potężnych narodów, stanowi najtrwalszą podstawę pokoju, stanowią szkielet, od którego wytrzymałości pokój zależy, w przeciwnym razie znów stanie otworem droga dla napastnika".-

Wiadomo, że ten program posiada pełną aprobatę prezydenta, oraz, że rząd USA. opracowuje dalszy program współdziałania. Minister stwierdza w dalszym ciągu, że narody zjednoczone muszą utworzyć organizację, w której ramach rzekłyby się stosowania w stosunku do siebie siły, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych we wzajemnych zobowiązaniach, zobowiązały się do utrzymywania odpowiednich sił w celu utrzymania pokoju, oraz poddawania się orzeczeniom międzynarodowego trybunału w kwestiach prawnych.-